

ników i techników, jak i absolwentów szkół wyższych. Szkolnictwo zawodowe zostało na dobrą, a raczej złą, sprawę zlikwidowane. Ostatnimi laty przemysł (w szczególności duże firmy, w tym czołowe odlewnie) stara się je reaktywować, tworząc z samorządami i kuratoriami oświaty szkolnictwo zawodowe oraz organizując kursy zawodowe. Wydział Odlewnictwa Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie kształci wysoko wykwalifikowane kadry, które szukają pracy i ją znajdują, ale... w krajach tzw. starej Unii. Polskie odlewnie przegrywają, gdyż nie mogą podnieść płac do oczekiwanego przez tych absolwentów poziomu. W efekcie rodzimy popyt na speców trafia w próżnię.

Inny problem, sygnalizowany przez rzeczoznawców (na przykład Andrzeja Rybę, prezesa Krakowskich Zakładów Odlewniczych „Zremb”, a zarazem prezesa Odlewniczej Izby Gospodarczej), to brak surowców, a w szczególności złomu. Otóż złom wedle przepisów jest odpadem, a dla odlewników jest surowcem. Zgodnie z przepisami nie można importować odpadów, a rodzimego złomu jest za mało. Jednym słowem, konieczne są zmiany legislacyjne. Odlewnicy wyrażają nadzieję, iż rząd Donalda Tuska dokona w prawie odpowiednich poprawek.

Kursy walutowe bardzo silnie wpływają na stabilność i opłacalność produkcji. Oczywiście firmy, które sporo importują, są w lepszej sytuacji. Zdaniem Andrzeja Ryby kurs euro do złotego w relacji 3,8 zapewnia opłacalność eksportu, natomiast aktualny kurs – oscylujący wokół 3,5 – sprawia, iż eksport znajduje się na granicy opłacalności.

Firmy

Obecnie na terenie kraju czynnych jest około 460 odlewni (180 – żeliwa, 36 – staliwa, 245 – metali nieżelaznych, czyli aluminium, miedzi i magnezu). W 90 proc. są to przedsiębiorstwa prywatne, w przeważającej mierze firmy małe i średnie (nierzadko rodzinne). Coraz więcej odlewni to firmy z kapitałem zagranicznym. Rentowność branży wynosi 6–7 proc. Jeżeli chodzi o produkcję odlewów, to kształtuje się ona na poziomie 800–900 tys. ton. Poziom eksportu przekracza 50 proc., a w przypadku metali kolorowych sięga 89 proc. W ogólnym podsumowaniu nasze odlewnictwo zajmuje szóstą lokatę w Europie.

Warto dodać, że polskie odlewnictwo zostało we własnym zakresie sprywatyzowane, w zasadzie bez pomocy państwa. Ostatnie lata charakteryzuje silna konsolidacja branży. W rękach grup osób fizycznych i prawnych jest kilka odlewni, współpracujących ze sobą w celu redukcji kosztów. Nowością jest tworzenie klastrów w przypadku firm odlewniczych z sektora MSP. W trzech województwach: świętokrzyskim, lubelskim i podkarpackim, powstał pierwszy klaster pod nazwą Kom-Cast. Jego organizatorem były Odlewnie Polskie SA ze Starachowic. – Zrzeszone firmy – mówi Andrzej Ryba – dążą do szybkiego i efektywnego rozwoju. Są firmami innowacyjnymi.

Reasumując, można stwierdzić, że branża odlewnicza ma się dobrze, przeżywa czas prosperity. Boom budowlany, rozwój motoryzacji oraz rosnący eksport nadaje jej dynamikę rozwojową. ■

Reprezentant odlewniczego biznesu

Rozmawiamy z Andrzejem Rybą, prezesem Odlewniczej Izby Gospodarczej



Pełni pan funkcję prezesa branżowej izby gospodarczej i zarazem jest pan szefem Krakowskich Zakładów Odlewniczych „Zremb” SA. Powiedzmy zatem, czym zajmuje się ta izba samorządu gospodarczego?

– Jesteśmy jedyną ogólnopolską organizacją samorządu gospodarczego sektora odlewniczego. Odlewnicza Izba Gospodarcza istnieje od 1994 roku. Zrzeszamy czołowe zakłady produkcyjne i usługowe tego sektora – odlewnie oraz przedsiębiorstwa i instytucje pracujące na rzecz odlewnictwa. Reprezentujemy ten sektor przed władzami państwowymi, samorządowymi, a także przed analogicznymi organizacjami zagranicznymi. Izba opiniuje projekty aktów prawnych dotyczących funkcjonowania gospodarki i bierze udział w procesie legislacyjnym. Oceniamy ich wprowadzenie i skuteczność. Istotne są kwestie solidności i etyki w prowadzeniu działalności gospodarczej, toteż opracowujemy i poddajemy analizie zasady rzetelnego współdziałania pomiędzy członkami naszej izby. Dodam, iż umożliwiamy i wspieramy kontakty z najlepszymi producentami odlewów, dostawcami materiałów i usług dla przemysłu odlewniczego, zarówno rodzimymi, jak i zagranicznymi. Jesteśmy od 2001 roku pełnoprawnym członkiem Komitetu Stowarzyszeń Europejskich Odlewni (CAEF), uczestniczymy w jego grupach roboczych i komisjach. Izba jest również członkiem Krajowej Izby Gospodarczej.

Jak wygląda struktura sektora odlewniczego w Polsce?

– Zaczniemy od instytucji działających na rzecz tego sektora: Odlewnicza Izba Gospodarcza, Stowarzyszenie Techniczne Odlewników Polskich, Instytut Odlewnictwa (z siedzibą w Krakowie). Wymienione podmioty tworzą Centrum Polskiego Odlewnictwa. Istotną rolę na polu edukacji i prac badawczych pełni – jedyny w Europie – Wydział Odlewnictwa Akademii Górniczo-Hutniczej, z którym nasza Izba bardzo ściśle współpracuje. Te cztery organizacje reprezentują przemysł odlewniczy w kraju, a Odlewnicza Izba Gospodarcza oraz Stowarzyszenie Techniczne Odlewników Polskich – dodatkowo za granicą. Dodajmy, że Polska jest szóstym producentem odlewów w Europie. Kryterium stanowi wielkość, czyli tonaż produkcji.

OIG uczestniczy w trzech programach europejskich, koordynowanych przez europejskie stowarzyszenia (włoskie i hiszpańskie). Duży, już zakończony w ubiegłym roku, projekt to „Euroing – Leonardo da Vinci”, w ramach którego europejskie odlewnictwo dokonało analizy potrzeb kadrowych branży na najbliższe dziesięciolecie. W skali europejskiej, na poziomie wyższym, to właśnie w Polsce kształci się największa liczba odlewników. Ogromne zapotrzebowanie na takich specjalistów odczuwalne jest w szczególności w Niemczech.

Poza projektem „Euroing” Odlewnicza Izba Gospodarcza bierze również udział w projektach „Eco in Foundries” (rozwiązania ekologiczne dla małych i średnich odlewni europejskich) oraz „Diofur” (ograniczenie emisji dioksyn w odlewnictwie).

Ile jest podmiotów gospodarczych związanych z odlewnictwem?

– Licząc z najmniejszymi firmami, około 400. Ale tak naprawdę liczący się udział w rynku ma kilkadziesiąt.

Ilu członków należy do kierowanej przez pana Izby?

– Około stu. W znakomitej większości są to firmy duże i średnie, prowadzące działalność na terenie całego kraju.

Rozmawiał Andrzej Uznański

Odlewnicza Izba Gospodarcza

Reprezentuje sektor odlewnictwa przed władzami państwowymi, innymi instytucjami samorządowymi, a także przed podobnymi organizacjami zagranicznymi.

Opiniuje projekty aktów prawnych dotyczących funkcjonowania gospodarki i uczestniczy w procesie legislacyjnym.

Dokonuje oceny wprowadzania i skuteczności działań aktów prawnych.

Umożliwia nawiązywanie współpracy pomiędzy krajowymi odlewniami i ich partnerami krajowymi i zagranicznymi.